

cras. 4234/1923/6

# SPRAWOZDANIE STENOGRAFICZNE

z 6 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej

z dn. 16 stycznia 1923 r.

## TREŚĆ

lam

<b>Interpelacje</b>	3	<b>Ustawa</b> czekowa.	
<b>Depesza</b> kondolencyjna parlamentu belgijskiego z powodu zabójstwa Prezydenta Narutowicza.		Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Skarbowej.	
<b>Urlopy</b> pp. Korfantego, Janeczka, Młynka i Kapałczyńskiego.		<b>Nowela</b> do ustawy o współdzielniach.	
<b>Wnioski</b> Sądowe o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności posłów Dobiji, Bryła i Strońskiego. Odesłanie do Komisji Regulaminowej.		Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Skarbowej i Handlowo-Przemysłowej.	
<b>Oznajmienie</b> Marszałka o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Rządu p. Sikorskiego.		<b>Nowela</b> do rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich w sprawie rejestracji umów, dotyczących sprzedaży lasów.	
<b>Oznajmienie</b> Marszałka o nadejściu pisma od Prezydenta Ministrów w sprawie zarządzenia stanu wyjątkowego.		Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Prawniczej.	
Przejsięcie nad tem do porządku dziennego.		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Regulaminowej o wnioskach w sprawie wypuszczenia na wolność posłów Królikowskiego i Łuckiewicza.	
<b>Wniosek</b> Konwentu Senjorów o rozdzielnie Komisji Skarbowo-Budżetowej na dwie Komisje.		Zygmunt Seyda . . . . .	15
Diamand . . . . .	8	Ponowne przekazanie sprawy posła Królikowskiego Komisji Regulaminowej.	
Przyjęcie wniosku.		Łuckiewicz . . . . .	17
<b>Ślubowanie</b> posłów Średniawy i Pankratza.		Zygmunt Seyda . . . . .	18
<b>Oświadczenie</b> osobiste.		Przyjęcie wniosku Komisji odnośnie p. Łuckiewicza.	
Zygmunt Piotrowski . . . . .	9	<b>Wybór</b> 4 członków i 2 zastępców Komisji Kontroli Długów Państwa.	
<b>Wniosek</b> o postawienie na porządku dziennym sprawy wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza.		<b>Wybór</b> 2 członków Komitetu Dyrekcyjnego P. K. O.	
Thugutt . . . . .	10	<b>Wniosek</b> nagły p. Gdyka w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny.	
Przyjęcie wniosku.		Gdyk . . . . .	19
<b>Nowela</b> do ustawy o sędziach doraźnych.		Przyjęcie nagłości.	
Zygmunt Seyda . . . . .	10	Odesłanie wniosku do Komisji do Walki z Drożyzną.	
Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Prawniczej.		<b>Wniosek</b> nagły „Wyzwolenia” o wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza.	
<b>Ustawa</b> w sprawie uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.		Śmiarowski . . . . .	22
Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Ochrony Pracy.		Przyjęcie nagłości.	
<b>Ustawa</b> o udzieleniu gwarancji Skarbu Państwa do sumy 500,000,000 mk. za ulgowe pożyczki dla re-emigrantów z Niemiec.		Głabiński . . . . .	23
Ilski . . . . .	13	Śmiarowski . . . . .	23
Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Budżetowej.		Staniszki . . . . .	24
<b>Ustawa</b> o wypuszczeniu serji IV biletów skarbowych.		Przyjęcie meritum wniosku.	
Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Budżetowej.		Do faktycznego sprostowania:	
		Śmiarowski . . . . .	25
		<b>Wnioski</b> nagłe pp. Kapelińskiego, Liebermana, P. P. S. Diamanda, Weinziehera, Gdyka, Wasyńczuka, Bartla, Zw. L. N. Bryła, Paczkowskiego, Herza, Marka, Rudnickiego, Hartgłasa i Kirszbrauna.	
		Odesłanie do Komisji.	

(Początek posiedzenia o godz. 4 m. 20 po południu)

**Interpelacje.****Przedstawiciele Rządu:**

Minister Pracy i Opieki Społecznej Ludwik Darowski, Minister Sprawiedliwości Wacław Makowski, Kierownik Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych Józef Raczyński, Kierownik Ministerstwa Kolei Żelaznych Ludwik Zagórny Marynowski, Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Józef Mikułowski-Pomorski.

**Podsekretarze Stanu:**

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Gustaw Simon, w Ministerstwie Kolei Żelaznych Juljan Eberhardt.

**Marszałek:**

Otwieram posiedzenie. Protokół 4 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu zarzutów. Protokół 5 posiedzenia leży w biurze sejmowym do przejrzania.

Jako sekretarze zasiadają pp. Harasz i Ledwoch. Listę mówców prowadzi p. Ledwoch.

Proszę P. Sekretarza o odczytanie interpelacji.

**Sekretarz p. Harasz (czyta).**

Interpelacja p. Prószczyńskiego i tow. ze Związku Lud. Nar. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przemysłnictwa mięsa i bydła zagranicę.

Interpelacja p. Zygmunta Nowickiego i tow. z klubu P. S. L. Wyzwolenie do pp. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i do p. Ministra Skarbu w sprawie nieregularnego wypłacania poborów nauczycielstwu szkół powszechnych.

Interpelacja p. Farbsteina i tow. z Koła Żydowskiego do pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych i Kolei Żelaznych w sprawie ekscesów antyżydowskich na kolejach.

Interpelacja p. Dymowskiego i tow. do p. Prezydenta Ministrów oraz p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie niezgodnego z Konstytucją postępowania niektórych czynników miarodajnych względem Towarzystwa „Rozwój” oraz jego członków.

Interpelacja p. Dymowskiego i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie niezgodnego z Konstytucją zabronienia przez Komisarjat Rządu oraz województwo łódzkie wygłaszania odczytów o treści historyczno-literackiej w dyrekcji okręgowej Tow. „Rozwój” w Łodzi.

Interpelacja p. Dymowskiego i tow. do p. Prezydenta Ministrów oraz p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie represji, stosowanych przez lwowską policję państwową przeciwko Polakom, bojkotującym handel żydowski.

Interpelacja posłów z Koła Żydowskiego do p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie nadużywania władzy urzędowej przez starostów na kresach przy wyborach do Sejmu i Senatu.

Interpelacja p. Kadłubowskiego i tow. z klubu Zw. Lud. Nar. do pp. Ministra Robót Publicznych oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie karzącego postępowania urzędów, wydających drzewo na odbudowę.

Interpelacja p. Saranieckiego i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie niewywieszenia na budynku Dyrekcji Skarbu i budynku pocztowym w Kolomyji żałobnych chorągwi z powodu śmierci ś. p. Gabryela Narutowicza.

Interpelacja posłów klubu P. S. L. do p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie stosunków, panujących w sądzie powiatowym w Czersku na Pomorzu.

Interpelacja p. Chwalińskiego i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie szkodliwego i niedołożnego systemu rozprzedaży drzewa budulcowego i opałowego w lasach państwowych pow. wieluńskiego.

Interpelacja p. Polakiewicza i tow. do p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie umorzenia śledztwa przez prokuratora przy sądzie okręgowym w Grodnie przeciwko Tadeuszowi Siecheniowi i ks. Sperskiemu o zorganizowanie bojówek i opłacanie tychże.

Interpelacja p. Polakiewicza i tow. z klubu P. S. L. do p. Prezesa Rady Ministrów i p. Ministra Skarbu w sprawie nadużyć i niesprawiedliwego rozłożenia podatku dochodowego i opłat skarbowych w pow. wołkowyskim przez naczelnika urzędu skarbowego.

Interpelacja p. Polakiewicza i tow. z klubu P. S. L. do pp. Prezesa Rady Ministrów, Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w sprawie nadużycia i pokrzywdzenia Państwa Polskiego na korzyść bolszewickiego generała Zurowa przy przydziale majątku Kniaziewo w pow. wołkowyskim.

Interpelacja Zw. Lud. Nar. do pp. Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Sprawiedliwości w sprawie nadużyć Bronisława Kwitniowskiego, sekretarza rady powiatowej w Cieszanowie.

Interpelacja p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. do pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zmian na stanowisku komisarza gminnego w Tlustem.

Interpelacja p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie bezprawnej rekwizycji forszpanów na terytorjum woj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz bezprawni policji państwowej przy głosowaniu w d. 12.-11.-1922 r. w gminie Niedzieliska.

Interpelacja p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. do p. Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w sprawie nabycia gruntów z parcelacji przez właścicielkę dóbr Jaryczów Stary, Stefanję Baltarewiczową.

Interpelacja p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Robót Publicznych w sprawie bezprawnego wydawania materiałów budowlanych na odbudowę dla obszarników.

Interpelacja p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie nadużyć władzy urzędowej przez urzędnika starostwa w Rohatynie.

**Interpelacje.****Depesza kondelencyjna parlamentu belgijskiego z powodu zabójstwa Prezydenta Narutowicza.**

Interpelacja p. Bryla i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zabronienia przez starostę w Rohatynie walnego zgromadzenia koła P.S.L.

Interpelacja p. Bryla i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie nadużycia władzy urzędowej przez starostę w Przemyslanach pow. blockiego.

Interpelacja p. Bryla i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Sprawiedliwości w sprawie morderczego napadu agitatora endeckiego Sitarczuka i policji państwowej na mieszkańców gm. Zarudczko w dzień wigilii Bożego Narodzenia.

Interpelacja p. Saranieckiego i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie pochwalania mordu popełnionego na ś. p. Gabrielu Narutowiczu przez oficera W. P.

Interpelacja p. Saranieckiego i tow. z klubu P. S. L. do pp. Ministrów W. R. i O. P. i p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie niepozwolenia przez proboszcza ks. N. Perensa i naczelnika gminy Antoniego Noga w Bohorodyczynie pow. Tłumacz na pogrzebanie zmarłego dziecka osadnika w Michałkowie na cmentarzu.

Interpelacja p. Cieplaka i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie nie należytego zużytkowania budynków wojskowych w mieście Mławie.

Interpelacja p. Malika i tow. z klubu P. S. L. „Piast“ do pp. Ministrów Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Robót Publicznych w sprawie zajęcia dębiny w lesie gminnym przez gminę Dzibułki pow. Żółkiew na cel odbudowy.

Interpelacja p. Bryla i tow. z klubu P. S. L. do pp. Ministrów Spraw Wewn. i O. P. w sprawie skandalicznej gospodarki miejskiej w Oczach Wielkich.

Interpelacja p. Bryla i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra W. R. i O. P. oraz Ministra Sprawiedliwości w sprawie skandalicznego zachowywania się proboszcza Rzesny Polskiej ad Lwów, ks. Franciszka Wierzbickiego.

Interpelacja klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie stosunków, panujących w województwie stanisławowskim.

Interpelacja p. Bryla i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie stosunków, panujących w województwie lwowskim i stanisławowskim.

Interpelacja p. Bryla i tow. z klubu P. S. L. do pp. Ministrów Sprawiedliwości oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie konfiskaty artykułu Kurjera Ludowego, umieszczonego w Nr. 64 z dn. 11.-I 1923 r.

Interpelacja p. Kapelińskiego i tow. z klubu P. S. L. „Wyzwolenie“ do p. Ministra Robót Publiczn. w sprawie działalności biura odbudowy w Kozienicach.

Interpelacja p. Kapelińskiego i tow. z klubu P. S. L. „Wyzwolenie“ do p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie niedbalstwa, czy nadużyć

przy sprzedaży drzewa z lasów i tartaków państwowych.

Interpelacja p. Kapelińskiego i tow. z klubu P. S. L. „Wyzwolenie“ do p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie budowy domu dla leśniczego w Garbatce.

Interpelacja p. Regera i tow. z Z. P. P. S. do p. Ministra W. R. i O. P. w sprawie sprzecznego z ustawami obowiązującymi i sprzecznego z wolą ludności mianowania przez Generalny Wikariat w Cieszynie proboszcza w Kończycach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim.

Interpelacja p. Niskiego i tow. z Z. P. P. S. do p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie rabunkowej gospodarki w rządowym majątku Białka pow. krasnostawskiego oraz w sprawie rozparcelowania majątku rządowego Siennica Królewska w gm. Rudka pow. krasnostawskiego.

Interpelacja p. Niskiego i tow. z Z. P. P. S. do p. Ministra Kolei Żelaznych w sprawie wypłacenia odszkodowania za wywłaszczone grunta i budynki przy budowie kolei żelaznej na linii kolejowej Rozwadów—Bełżec.

Interpelacja posłów z klubów Chrześcijańskiej Demokracji, Klubu Chrześcijańsko-Narodowego oraz Zw. Ludowo-Narodowego do p. Prezydenta Ministrów, p. Ministra Spraw Wewn. oraz p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie aresztowania i internowania przez Franciszka Anusza, Komisarza Rządu, radnego Aleksandra Barczewskiego.

Interpelacja posłów klubu P. S. L. Wyzwolenie do p. Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie ostatnich wydarzeń w Kłajpedzie.

Interpelacja p. Krempey i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie polowania w gm. Jastkowiec i nadużyć popełnionych przez starostę w Tarnobrzegu.

Interpelacja posłów z klubów: Chrześcijańskiej Demokracji, klubu Chrześcijańsko-Narodowego oraz Zw. Ludowo-Narodowego do pp. Prezydenta Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zawieszenia działalności Tow. Rozwój przez Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Franciszka Anusza.

Interpelacja p. Krempey i tow. do p. Min. Skarbu w sprawie niesprawiedliwie wymierzonego podatku od wzbogacenia się przez Izbę Skarbową w Krakowie obywatelom przybyłym do kraju z Ameryki szczególnie w pow. mieleckim.

Interpelacja p. Wyrzykowskiego i tow. z kl. P. S. L. do pp. Ministrów Spraw Wewn. i Zdrowia Publicznego w sprawie lekceważącego traktowania zdrowia niższych funkcjonariuszów policji państwowej w Łodzi przez lekarza policyjnego.

Interpelacja p. Kapelińskiego i tow. z klubu P. S. L. „Wyzwolenie“ do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie bezprawnego postępowania policji przy wyborach do Sejmu i Senatu w pow. kozienickim.

**Marszałek:**

Interpelacje te odeślę p. Prezydentowi Ministrów.

Otrzymałem z poselstwa belgijskiego za pośrednictwem naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zawiadomienie o współzuciu, któremu

**Depesza kondolencyjna parlamentu belgijskiego z powodu zabójstwa Prezydenta Narutowicza. Urlopy pp. Korfiantego, Janeczka, Melnyka i Kapałczyńskiego.**

**Wnioski Sądowe o pozwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności posłów Dobiji, Bryła i Strońskiego.**

**Oznajmienie Marszałka o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Rządu p. Sikorskiego.**

**Oznajmienie Marszałka o nadejściu pisma od Prezydenta Ministrów w sprawie zarządzenia stanu wyjątkowego.**

**Wniosek Konwentu Seniorów o rozdzielenie Komisji Skarbowo-Budżetowej na dwie Komisje.**

**Ślubowanie posłów Średniawy i Pankratza.**

dał wyraz parlament belgijski przez usta swojego Prezydenta na posiedzeniu dnia 19/XII 1922 r. z powodu morderstwa, dokonanego na ś. p. Prezydencie Narutowiczu.

Sądzę, że Sejm upoważni mnie do wystosowania do parlamentu belgijskiego gorących słów podziękowania. Sądzę zarazem, że dam wyraz woli całego Sejmu, jeżeli stwierdzę, że ten nie pierwszy zresztą dowód przyjaznych uczuć Belgii dla Polski tem cenniejszy, iż okazany w ciężkiej i bolesnej dla nas chwili, jeszcze bardziej wzmocnił uczucia sympatii i przyjaźni, żywione przez Polskę dla Belgii.

Donoszę Izbie, że następujący posłowie proszą o udzielenie urlopów: p. Korfianty na 3 tygodnie z powodu konieczności wyjazdu w sprawach publicznych do Paryża, p. Janeczek na 2 tygodnie z powodu choroby, p. Melnyk do dn. 21 stycznia r. b. z powodu konieczności wyjazdu, p. Kapałczyński do 20 stycznia z powodu choroby.

Sądzę, że Sejm przychyli się do udzielenia tych urlopów. Nie słyszę protestu, przypuszczam, że Sejm się zgadza.

Następnie donoszę Izbie, że sąd powiatowy w Białej wnosi o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła p. Ludwika Dobiji za obrazę czci. Sąd Okręgowy karny we Lwowie wnosi o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej p. Jana Bryła za obrazę czci. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie wnosi o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej p. St. Strońskiego za nieposzanowanie władzy.

Te trzy wnioski odsyłam do Komisji Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej.

Dalej donoszę Izbie, że p. Prezes Rady Ministrów w dn. 21 grudnia zamianował: Prezesem Rady Ministrów i Ministrem Spraw Wewnętrznych — Władysława Sikorskiego, Ministrem Spraw Zagranicznych — Aleksandra Skrzyńskiego; Ministrem Spraw Wojskowych — gen. dywizji Kazimierza Sosnkowskiego, Ministrem Skarbu — Zygmunta Jastrzębskiego; Ministrem Sprawiedliwości — Wacława Makowskiego, Kierownikiem Ministerstwa W. R. i O. P. — Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego; kierownikiem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych — Józefa Raczyńskiego, Kierownikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Henryka Strasburgera, Kierownikiem Ministerstwa Kolei Żelaznych — Ludwika Zagórnego-Marynowskiego;

Kierownikiem Ministerstwa Poczty i Telegrafów — Jana Moszczyńskiego; Ministrem Robót Publicznych — Jana Łopuszańskiego; Ministrem Pracy i Opieki Społecznej — Ludwika Darowskiego; Ministrem Zdrowia Publicznego — dr. Witolda Chodźkę.

Rząd w powyższym składzie zgłosił swą dymisję, lecz dymisja nie została przyjęta.

Następnie p. Prezes Ministrów zawiadomiam mnie, że Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. Zygmunta Jastrzębskiego z urzędu Ministra Skarbu i kierownictwo Ministerstwa Skarbu poruczył podsekretarzowi stanu p. Bolesławowi Markowskiemu.

Donoszę zarazem, że z dn. 18/XII 1922 od p. Prezydenta Ministrów wpłynęło następujące pismo:

„Do Pana Marszałka Sejmu!

Na zasadzie art. 124 Konstytucji mam zaszczyt przesłać rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 16 grudnia 1922 r. w przedmiocie zarządzenia stanu wyjątkowego na obszarze m. st. Warszawy, ogłoszone w numerze 110 Dz. U. R. P. pod poz. 1010, z prośbą o przedłożenie do zatwierdzenia Sejmowi”.

Wobec zniesienia stanu wyjątkowego sprawa ta jest bezprzedmiotowa i może być najwyżej przedmiotem interpelacji czy wniosku i na tej podstawie może być dyskutowana. Sądzę, że Panowie podzielają moje stanowisko.

Komunikuję, że Konwent Seniorów zaproponował Sejmowi rozdzielenie Komisji Skarbowo-Budżetowej na dwie Komisje duże: Skarbową i Budżetową. Wskazane to jest ze względu na nadmiar pracy i materiału, jakoby miała Komisja Skarbowo-Budżetowa w dzisiejszym składzie do wykonania. Praca będzie prędzej wykonana, jeżeli będą utworzone dwie Komisje.

Ponieważ nikt nie protestuje, uważam, że Wysoki Sejm przyjmuje ten wniosek. (P. Diamand: Proszę o głos).

Głos na p. Diamand.

**P. Diamand:**

Pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, że w bardzo wielu wypadkach będą ci sami panowie zasiadali i w Komisji Skarbowej i w Komisji Budżetowej tak, że zdaje mi się, iż wyniki tego postanowienia będą bardzo mało wartościowe.

**Marszałek:**

O ileby ta sprawa miała wywołać wątpliwości, to musiałbym postawić ją na porządku dziennym, gdyż musiałaby zapaść uchwała sejmowa, bo tylko na mocy takiej uchwały komisje mogą być utworzone.

Konwent Seniorów rozpatrywał i tę wątpliwość, ale reprezentanci stronnictw po namyśle doszli do przekonania, że sformowanie tych dwóch Komisji będzie możliwe. (P. Diamand: Ja wniosku nie stawiałem, tylko chciałem zwrócić na to uwagę). Traktuję to więc jako głos odosobniony, nikt nie protestuje, uważam więc, że Sejm zgadza się na utworzenie dwóch Komisji: Skarbowej i Budżetowej.

Do złożenia ślubowania zgłosili się posłowie: Średniawa i Pankratz. Proszę p. Sekretarza o odczytanie roty, zaś pp. posłów Średniawę i Pan-

**Ślubowanie posłów Średniawy i Pankratza.****Oświadczenie osobiste.**

**Wniosek o postawienie na porządku dziennym sprawy wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza.**

**Nowela do ustawy o sądach doraźnych.**

kratza o potwierdzenie złożenia ślubowania przez powtórzenie słowa: „ślubuję“.

**Sekretarz p. Ledwoch** (odczytuje rotę ślubowania): „Ślubuję uroczyście, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wedle najlepszego mego rozumienia i zgodnie z sumieniem rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa Polskiego jako całości“.

**P. Średniawa:** Ślubuję.

**P. Pankratz:** Ślubuję.

**Marszałek:** Przed porządkiem dziennym, celem złożenia oświadczenia osobistego głos ma p. Zygmunt Piotrowski.

**P. Z. Piotrowski:** Z trybuny Sejmowej w dniu 14 grudnia z ust p. Strońskiego padły słowa pod moim adresem, że w dniu 11 grudnia przez dwie godziny prowokowałem demonstrujący tłum na placu Trzech Krzyży, lżyłem i używałem słów obelżywych pod adresem demonstrantów. Nie mogąc bronić się dotychczas, oświadczam co następuje:

Słowa, zawarte w protokole posiedzenia z dn. 14 grudnia, dotyczące mojej osoby, są nieprawdziwe, natomiast prawdziwy stan rzeczy przedstawia się pokrótce w następujący sposób: O godzinie 11-ej zdałem na Zgromadzenie Narodowe. Zostałem zatrzymany przez jednego z demonstrantów przed kordonem, z młodzieży akademickiej złożonym, i zażądano odemnie, ażebym się wylegitymował. Na zapytanie moje, kto jest ten pan, odpowiedziano mi, że jest dowódcą straży narodowej i domaga się wobec tego legitymacji. Odmówiłem kategorycznie, przeciskając się przez kordon. Zwróciłem się o interwencję do komisarza, jednak bez skutku. Następnie udałem się do Sejmu i wyszedłem w towarzystwie p. Żuławskiego i przez kilka minut zdala na ulicy Wiejskiej obserwowałem zachowanie się policji wobec demonstrantów, którzy zatrzymali innych posłów i senatorów, zdających na Zgromadzenie Narodowe. Po akcie złożenia ślubowania przez Prezydenta Narutowicza, na którym to akcie byłem obecny, wyszedłem na plac Trzech Krzyży w towarzystwie posłów Żuławskiego i Kuryłowicza, na wiadomość, iż przez półtorej godziny p. Daszyński i s. Limanowski więzieni są w jednym z domów na placu Trzech Krzyży. Tam zwróciłem się o interwencję do policji, trzymającej kordon i komisarz policji p. Gostyński, informator p. Strońskiego, wciągnął nas w zasadzkę, dając oddział policji, ażeby nam towarzyszył; po przejściu kilku zaledwie kroków zostaliśmy zaatakowani i zniemacka napadnięci, a ja do nieprzytomności porażony. Wobec tego oświadczam, że zawartych w mowie p. Strońskiego obelżywych słów pod adresem demonstrantów nie używałem. Kiedy żądano ode mnie legitymacji powiedziałem: uczniaki lepiej do szkoły i do książki.

Następnie oświadczam tutaj, że p. Gostyński, informator p. Strońskiego, okazał się najzwyklejszym tchórzem wtenczas, kiedy nas bezbronnych bito i atakowano, wzywając niby o pomoc demonstrantów, wołając, że go zaduszą, zamiast wezwać obok stojącą policję do interwencji. Tyle jest słów prawdy co do zajścia i co do odruchu narodowego na placu Trzech Krzyży młodzieży, która atakowała bezbronnych, a w dodatku jeszcze i obrabowała.

Zarzuty i insynuacje, skierowane pod moim adresem przez p. posła Strońskiego, okazały się najzwyklejszym bumerangiem, wymierzonym w człowieka, który tu nieobecny bronić się nie mógł, gdy przedstawiono go w Wysokim Sejmie jako prowokatora, łączącego młodzież. Niech to będzie odpowiedzią dla p. Strońskiego, który bierze informacje od tchórza, komisarza Gostyńskiego. (P. Dubanowicz: Nie wolno nazywać urzędników tchórzami).

**Marszałek:** Przystępujemy do porządku dziennego. W sprawie porządku dziennego głos ma p. Thugutt.

**P. Thugutt:**

Na uroczystym posiedzeniu, poświęconem uczczeniu pamięci Prezydenta Narutowicza, zamierzaliśmy zgłosić wniosek w sprawie wmurowania tablicy pamiątkowej. Wniosek ten na propozycję Marszałka Sejmu cofnęliśmy dlatego, że jakoby nie byłby on jednomyślnie uchwalony. Zgłaszamy go dziś i prosimy p. Marszałka o postawienie go na porządku dziennym.

**Marszałek:** Istotnie zobowiązałem się wobec klubu Wyzwolenia do postawienia tego wniosku na porządku dziennym i zgodziłem się na motywowanie nagłości wniosku. Sądzę, że Izba zgadza się na to, ażeby dzisiejszy porządek dzienny był uzupełniony motywowaniem nagłości wniosku klubu Wyzwolenia.

Donoszę zarazem, iż w imieniu Rządu p. Minister Sprawiedliwości prosi o usunięcie drugiego punktu z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, wreszcie, że p. Prezes Rady Ministrów zwrócił się z tem, aby z porządku dziennego zdjąć także 12 punkt z tego względu, iż sprawą tą, jako zasadniczą, zajmować się będzie Rada Ministrów na najbliższym posiedzeniu.

Przystępujemy do 1 punktu porządku dziennego (czyta):

„Pierwsze czytanie ustawy, dotyczącej zmiany, art. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 1919 r. w przedmiocie sądów doraźnych na obszarze b. zaboru rosyjskiego (Dz. Pr. Nr. 55, poz. 341, druk nr. 63)“.

Głos ma p. Zygmunt Seyda.

**P. Z. Seyda:**

Wysoka Izbo!

Ustawa o sądach doraźnych w swem dotychczasowym brzmieniu upoważnia Radę Ministrów do wprowadzenia sądownictwa doraźnego jedynie dla przestępstw pospolicznych. W obecnym projekcie Rząd występuje z wnioskiem, ażeby upoważnienia

### Nowela do ustawy o sądach doraźnych.

jego rozciągnąć jeszcze na przestępstwa polityczne, na najważniejszą i największą zbrodnię, jaką kodeks karny zna, a mianowicie na przestępstwo zamachu na życie, zdrowie, iub wolność osoby państwowej najwyższą władzę państwową w Polsce.

Nasamprzód zaznaczam, że w Małopolsce wszystkie przestępstwa polityczne podpadają pod sądownictwo sądów przysięgłych. Dla informacji Wysokiej Izby komunikuję też, że podkomisja wyłoniona przez Komisję Kodyfikacyjną dla opracowania ustawy o ustroju sądownictwa w swym projekcie, który niezadługo wpłynie do Wysokiego Sejmu, również stanęła na stanowisku, że wszelkie przestępstwa polityczne powinny być oddane pod orzecznictwo sądów przysięgłych.

W takiej faktycznej sytuacji występuje Rząd z wnioskiem, ażeby największą zbrodnię polityczną poddać sądownictwu doraźnemu. W uzasadnieniu projektu powołuje się Rząd na wypadki z dni ostatnich, które rzekomo mają usprawiedliwiać dostatecznie potrzebę uzupełnienia ustawy w przedmiocie sądów doraźnych. Bliższego uzasadnienia brak. Przypuszczać więc należy, że Rząd miał na myśli zbrodnię, popełnioną na osobie ś. p. Prezydenta Narutowicza. Według ustępu drugiego art. 2 ustawy o sądach doraźnych wprowadzenie sądownictwa doraźnego dopuszczalne jest jedynie, gdy przestępstwa w art. 1 wymienione szerzyć się będą w sposób szczególnie niebezpieczny dla ładu i bezpieczeństwa publicznego. Potrzebnem byłoby więc do wprowadzenia sądownictwa doraźnego w kierunku, którego się obecnie przedłożenie rządowe domaga, ażeby stwierdzone zostało, że zbrodnia ta szerzy się w sposób szczególnie niebezpieczny dla ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Wysoka Izbo! Zdaje mi się, że nikogo chyba tutaj w tej Wysokiej Izbie niema, któryby rzeczywiście liczył się z możliwością i obawiał się, żeby ta zbrodnia, która z tak ogólnem potępieniem się spotkała, szerzyć się miała w naszym Państwie w sposób szczególnie niebezpieczny dla ładu i bezpieczeństwa publicznego. (P. Reger: Przecież „Rzeczpospolita“ i „Dwugroszówka“ ciągle chwaliły i chwalały. Głos: Roniły lzy krokodyle).

Wprowadzenie sądów doraźnych następuje zazwyczaj dlatego, że władze spodziewają się, iż odstraszy to tych, którzy ewentualnie są skłonni do popełnienia podobnej zbrodni, od jej popełnienia. Chyba co do tego Wysoka Izba się także ze mną zgodzi, że to jest zbrodnia o tak wyjątkowym charakterze, że powyższe motywy wogóle w podobnym wypadku w rachubę nie wchodzi. To też przypuszczaliśmy, że chyba Rząd nie był zadowolony z postępowania sądowego, z rodzaju przeprowadzenia przewodu sądowego i dlatego wniósł ten projekt do Sejmu. Ale i tutaj stwierdzam, że zasądzenie oskarżonego i to w myśl wniosku prokuratora nastąpiło w 14 dni po popełnieniu zbrodni, i jak ogólnie wiadomo, oskarżony w tym wypadku nie zamierza wnieść środków prawnych. (Głos na lewicy: Męczennik). Ja się nie zajmuję zbrodnią, jako taką; Pan wie, że tak, jak każdy inny potępiam

ją, więc niech mi Pan nie insynuuje tego, czego nie myślę. (P. Reger: Nie insynuuję, tylko tak jest).

**Marszałek:** Pan poseł Reger nie ma głosu. (P. Reger do p. Seydy: Ale Pan to pochwalał).

**P. Seyda:** Pozostawię ocenie pana Marszałka, czy cokolwiek w tej kwestji pochwalałem, czy nie. Stwierdzam więc, że żadnych rzeczowych powodów, według mego zdania, Rząd nie miał, aby wystąpić z podobnym projektem i stwierdzam, iż tendencja projektu tego stoi w jawnej sprzeczności z ogólną tendencją, którą co do orzecznictwa w sprawach o występki polityczne chyba wszyscy w Sejmie mamy.

Ale, proszę Panów, jeśli w uzasadnieniu jest mowa o zająciach z dni ostatnich, to mamy powody właśnie w zająciach dni ostatnich przed wniesieniem tego projektu rządowego upatrywać wiele przyczyn, które nas skłaniają do przeciwstawienia się temu projektowi. W dn. 21 grudnia 1922 r. wydała Rada Ministrów na podstawie tej samej ustawy o sądach doraźnych, której rozszerzenia się domaga, rozporządzenie ogłoszone 28 grudnia 1922 r. wprowadzające sądy doraźne na obszarze województwa Poznańskiego oraz Pomorskiego, oraz na obszarze górnośląskim województwa Śląskiego na przeciąg 6 miesięcy względem naruszenia spokoju krajowego, przestępstw przeciw życiu ludzkiemu, rabunku i podpalania, niszczenia urządzeń kolejowych i t. d.

Wspomniałem już poprzednio, że wprowadzenie sądów doraźnych jest dozwolone jedynie wówczas, gdy przestępstwa wymienione w art. 1 ustawy szerzyć się będą w sposób szczególnie niebezpieczny dla ładu i porządku publicznego. Nie wystarczają jakieś obawy szerzenia się tych przestępstw, lecz stwierdzonem być musi, że przestępstwa te szerzą się w sposób szczególnie niebezpieczny dla bezpieczeństwa i ładu publicznego.

Ciekawy jestem statystyki rządowej i motywów, które spowodowały wydanie tego rozporządzenia. Nigdzie nie czytaliśmy w prasie, ani w Sejmie nikt tego nie podnosił, ani w rozmowach prywatnych, jakoby nagle w naszych dzielnicach zachodnich przestępstwa przeciwko życiu ludzkiemu, przestępstwa rabunku, podpalania i t. d. szerzyć się zaczęły w sposób w ustawie określony. Nie popełniono w większej liczbie żadnych przestępstw przeciwko życiu ludzkiemu, żadnego rabunku, ani podpalania. (Głos: W Brodnicy, w Poznaniu, w Ostrowie i Lidzbarku rabowano żydów, na dworcach wyciągano z wagonów). Z ostatecznym sądem zaczekam, aż do złożenia przez Rząd, czy to na dzisiejszem posiedzeniu, czy na posiedzeniu Komisji dokładnego statystycznego materiału, wykazującego, że istotnie w przeciągu grudnia, czy listopada zeszłego roku, przestępstwa te zaczęły się szerzyć w sposób szczególnie niebezpieczny dla ładu i bezpieczeństwa publicznego. Ja przeczę temu, bo dochodzą mnie wiadomości o tem co się tam dzieje. Jakies sporadyczne wybryki nie usprawiedliwiają wprowadzenia sądownictwa doraźnego. Ale jestem gotów pozwolić się ponuczyć przez przedstawicieli Rządu. Skłonny jestem raczej przypuszczać, iż Rząd „z powodu zająć dni ostatnich“, o których mówi w uzasadnieniu projektu, poprostu

**Nowela do ustawy o sądach doraźnych.****Ustawa w przedmiocie uprawnień Ministra Pracy i Op. Społ. do powoływania Nadzw. Komisji Rozjemczych.****Ustawa o udzieleniu gwarancji Skarbu Państwa do sumy 500,000,000 mk. za ulgowe pożyczki dla reemigrantów z Niemiec.****Ustawa o wypuszczeniu serji IV biletów skarbowych.****Ustawa czekowa.**

wpadł w stan zdenerwowania i wskutek tego utracił w tej dziedzinie równowagę. Wysoka Izba, uważam za fakt wysokiego ubolewania godny, że przedstawiciele Rządu, którzy przede wszystkim powołani są do tego, ażeby w społeczeństwie utrzymać równowagę i spokój, pp. Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości właśnie temu zdenerwowaniu ulegli. (Brawo na prawicy).

Co do projektu ustawy tutaj nam przedłożonego, mamy już zdanie wyrobione, jednakowoż nie będziemy sprzeciwiali się przekazaniu ustawy do Komisji jedynie dlatego, ażeby w tej Komisji otrzymać wyjaśnienia, o które nam chodzi i które nam właśnie pozwolą ocenić rolę, jaką Rząd w ostatnich dniach grudnia 1922 r. w dziedzinie uspokojenia społeczeństwa i kraju odegrał. (Brawa na prawicy).

**Marszałek** (dzwoni): Do głosu nikt więcej się nie zgłosił. Odsyłam projekt ustawy do Komisji Prawniczej.

Przechodzimy do nr. 3 porządku dziennego (czyta): pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi (druk nr. 58).

Do głosu nikt się nie zgłosił. Odsyłam projekt ustawy do Komisji Ochrony Pracy.

Przystępujemy do punktu 4 porządku dziennego (czyta): „pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie udzielania gwarancji Skarbu Państwa do sumy 500,000,000 mk. za ulgowe pożyczki dla reemigrujących z Niemiec drobnych przemysłowców, kupców, rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych i handlowych (druk nr. 59).

Głos ma p. Ilski.

**P. Ilski:** Reemigrantów, przemysłowców drobnych, rzemieślników, kupców, posiadamy jeszcze wielu na terenach należących do Niemiec, następnie posiadamy tak samo w wielu wypadkach poważną reemigrację i z innych krajów i są to przeważnie ludzie, którzy potrafili, pracując przez dłuższy okres czasu w krajach o wyższej kulturze gospodarczej, uzyskać odpowiednią umiejętność, potrafili odpowiednio wyrobić się, a teraz, po powrocie do kraju spotykają się z szeregiem trudności, które samodzielnie jest bardzo często trudno pokonać. Największą trudnością, jest kwestja uzyskania odpowiedniego lokalu, która dziś zawdzięczając ochronie lokatorów mają olbrzymie ceny rynkowe, a następnie bardzo często trudno jest uzyskać samodzielnie odpowiednią maszynę do pracy, która jest w danym warsztacie potrzebna. Dlatego też ustawa, którą obecnie Rząd wniósł, powinna być

traktowana z punktu widzenia poprawy naszego stanu gospodarczego w środowiskach miejskich. Nasze miasta, szczególnie na kresach wymagają bezwzględnie racjonalnej polityki gospodarczej i kolonizacyjnej. Nietylko należy myśleć o tem, ażeby na kresach osiedlić rolników, ale również zachodzi potrzeba zastanowienia się nad tem, żeby osadzić na tych terenach rzemieślników, kupców, którzy będą łącznie z rolnikami współpracować nad ukształtowaniem się normalnych warunków życia gospodarczego. (Głos na lewicy: Popierając towarzystwo „Rozwój?”) Owszem i to jest potrzebne.

Dlatego też zachodzi potrzeba, żeby Rząd zdał sobie sprawę z tego, że ta akcja nie może być przeprowadzona na małą skalę, nie może być połowiczna, bo jeżeli w ustawie jest mowa tylko o 500 milionach pożyczki dla trzech grup gospodarczych, które mają na tych terenach rozpocząć pracę, to oczywiście rzeczą staje się, że te 500 milionów nie wystarczy i trzeba będzie sięgnąć do większych kredytów i tak, jak się dzisiejszy stan waluty przedstawia, ten kredyt nie może być mniejszy od 2 miliardów marek.

Pozatem trzeba również wziąć pod uwagę te doświadczenia, które świat rzemieślniczy i przemysłowy poczynił przy udzielaniu pożyczek z innych funduszy, które były przyznane przez poprzedni Sejm. Za duża była formalistyka i za długo trwała sprawa uzyskania kredytu. Bardzo często rzemieślnik, albo drobny przemysłowiec, starając się o uzyskanie kredytu na kupno maszyny, wymieniał pewną sumę, która jednak w tym momencie, kiedy ją otrzymywał już nie wystarczała i on tej maszyny nie mógł nabyć, wskutek czego pożyczka chybiała właściwego celu. Dlatego też jest koniecznem, żeby sprawa formalistyki przy udzielaniu pożyczek była możliwie jak najracjonalniej ukształtowana. Samo przez się jest zrozumiałem, że zupełnie pozbyć się tej formalistyki nie możemy, ale trzeba się liczyć z tem, że nie można drobnego rzemieślnika, albo drobnego przemysłowca postawić w takich warunkach, żeby kiedy otrzymał już tę pożyczkę, nie mógł nawet myśleć o kupnie maszyny, bo zażądają, żeby złożył różne podania i świadectwa, zabezpieczenie na tę maszynę, którego on nie posiada, będą mu robili trudności w postaci dodatkowego wywiadu, będą mu kwestjonowali formę podania i t. d.

To są kwestje, które muszą być wzięte pod uwagę przy uchwalaniu tej ustawy. Chodzi o najogólniejsze traktowanie całej formalistyki. Dlatego uważamy, że już teraz należy to zaakcentować przy pierwszym czytaniu niniejszej ustawy i mamy nadzieję, że Wysoka Izba zechce te uwagi przyjąć do wiadomości.

**Marszałek:** Do głosu nikt się nie zapisał. Sprawa idzie do Komisji Budżetowej.

Przechodzimy do nr. 5 porządku dziennego: pierwsze czytanie ustawy o wypuszczeniu serji 4 biletów skarbowych (druk nr. 61).

Głosu nikt nie żąda, sprawa idzie do Komisji Budżetowej.

Przystępujemy do nr. 6 porządku dziennego: pierwsze czytanie ustawy czekowej (druk nr. 23).

Do głosu nikt się nie zapisał, sprawa idzie do

Ustawa czekowa.

Nowela do ustawy o współdzielniach.

Nowela do rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w sprawie rejestracji umów, dotyczących sprzedaży lasów.

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej o wnioskach w sprawie wypuszczenia na wolność posłów Królikowskiego i Łuckiewicza.

Komisji Skarbowej. Zwracano mi uwagę, że ta sprawa może interesować także Komisję Przemysłowo-Handlową. Sądzę jednak, że według dotychczasowego zwyczaju obie te Komisje będą mogły się porozumieć w formie, jaką uznają za stosowną.

Przystępujemy do punktu 7 porządku dziennego: Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie częściowej zmiany ustawy z dnia 29 października 1920 r. o współdzielniach (druk nr. 62).

Do głosu nikt się nie zapisał. Odsyłam sprawę do Komisji Skarbowej. (Głos na lewicy: I do Komisji Przemysłowo-Handlowej. Cała ustawa miała być przesłana do Komisji Przemysłowo-Handlowej, a jednocześnie do Komisji Skarbowo-Budżetowej).

Nie słyszę protestów, zatem sprawa idzie do obydwóch Komisji, które w odpowiedniej chwili będą mogły utworzyć Komisję połączoną dla rozpatrywania tych spraw.

Przystępujemy do 8 punktu porządku dziennego: „Pierwsze czytanie ustawy, zmieniającej art. 3 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w przedmiocie rejestracji umów, dotyczących sprzedaży lasów (Dz. Urz. Z. G. Z. W. Nr. 22, poz. 227) (druk nr. 19)“.

Głosu nikt nie żąda, sprawa idzie do Komisji Prawniczej.

Przystępujemy do 9 punktu porządku dziennego: „Ustne sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej o wnioskach posłów: a) Barlickiego i tow., b) A. Wasyńczuka i tow., c) Łańcuckiego i tow. w sprawie wypuszczenia na wolność uwieczonych nowowybranych posłów (druk nr. 1, 4, 5)“.

Głos ma p. referent Z. Seyda.

#### P. Zygmunt Seyda:

Wysoka Izbo! Wnioski przed chwilą odczytane domagają się zawieszenia postępowania karnego, które co do p. Królikowskiego toczy się w sądzie okręgowym karnym we Lwowie, a co do posła Łuckiewicza w sądzie okręgowym w Łucku. Komisja Regulaminowa i Nietykalności Poselskiej wielką większością głosów doszła co do p. Królikowskiego do przekonania, że należy wnioski o zawieszeniu postępowania sądowego odrzucić, przytem Komisja Regulaminowa opierała się na akcie oskarżenia, który w odpisie został jej doręczony, a który opiewał, że p. Królikowski oskarżony jest o to, że w ciągu roku 1921 we Lwowie i innych miejscowościach Rzeczypospolitej jako sprawca, podżegacz i przywódca, będący członkiem, a zarazem stojąc na czele tajnych organizacji komunistycznych, tworząc na terytorjum Państwa Polskiego tajne komitety komunistyczne, oraz prowadząc silną agitację, tak słowem jak i drukiem, zmierzającą

do opanowania zbrojną ręką rządów w Państwie Polskiem zaprowadzenia dyktatury proletariatu w formie rad robotników miast i wsi, a następnie wprowadzenia ustroju komunistycznego w ścisłym sojuszu z państwami ościennymi, przedsięwziął tajne, przez knowania, wzywania, pobudzania, nakłaniania i przez podburzanie, czynności, zmierzające do gwałtownej zmiany formy rządu, do oderwania części Państwa od jednolitego związku państwa, do wprowadzenia i powiększenia niebezpieczeństwa dla Państwa zzewnątrz, do zaburzenia i wojny domowej wewnątrz. Czyn ten karygodny kwalifikuje się słowem jako zdrada stanu.

W międzyczasie zaszła nowa okoliczność ałbowiem zapadł wyrok w sądzie okręgowym we Lwowie, że ława sądu przysięgłych uwolniła p. Królikowskiego od zarzutów zdrady stanu, skazała go natomiast za zbrodnicze zaburzenie spokoju publicznego na trzy lata ciężkiego więzienia oraz na pozbawienie praw. Z wiadomości, które znalazłem w prasie, nie mogłem stwierdzić z całą ścisłością o jaki to paragraf austriackiego kodeksu karnego chodzi. Przypuszczam, że skazanie nastąpiło z paragrafu 65, który zatytułowany jest: „zaburzenie publicznego spokoju” i według którego ten, który stara się pobudzić do wzgardy lub nienawiści przeciw formie rządów lub administracji państwa lub kto związki mające za zadanie powyższe cele karygodne stara się zakładać lub innych do udziału nakłania lub sam udział w nich bierze, — podpada karze ciężkiego więzienia od roku do lat 5.

Nie mogłem niestety w Ministerstwie Sprawiedliwości otrzymać bliższych danych co do tego, jak tenor wyroku brzmi.

Otóż z uwagi na to, że chodzi tutaj o kwestję wolności osobistej posła i że sprawy nietykalności poselskiej powinny być szczególnie dokładnie, skrupulatnie i sumiennie badane, wnoszę, nie w imieniu Komisji Regulaminowej, tylko narazie w imieniu mojem w porozumieniu z panem przewodniczącym Komisji Regulaminowej o ponowne odesłanie sprawy do Komisji, ażeby Komisja mogła zająć stanowisko wobec nowego faktu, który jej nie był znany przy uchwalaniu wniosku, z którym wystąpiła na plenum, przyczem zaznaczam, że oczywiście pozostaje zupełnie otwartą kwestją, czy nowe okoliczności wpłyną na zmianę zdania Komisji, czy nie. Gdyby plenum do tego wniosku, który stawiam narazie sam, jako referent, przychylić się nie miało, zastrzegam sobie jeszcze ponowne zabranie głosu, celem uzasadnienia merytorycznego wniosku Komisji.

Inne stanowisko zajęła Komisja Regulaminowa co do wniosku o zawieszenie postępowania sądowego przeciwko p. Łuckiewiczowi. Poseł ten oskarżony jest z artykułu 129 p. 3 i 6 ros. kod. kar., które to przepisy przewidują ukaranie osoby, która jest „winna wygłaszania publicznie mowy podburzającej według punktu 3 do nieuległości lub przeciwdziałania ustawie“, a według punktu 6: „do szerezenia nienawiści pomiędzy poszczególnymi klasami lub częściami ludności“. W pierwszym wypadku przewidziane jest więzienie od jednego roku do trzech lat, w drugim wypadku kara więzienia od 2 tygodni do 1 roku. Według aktu oskarżenia czyn



**Sprawozdanie Komisji Regulaminowej o wnioskach w sprawie wypuszczenia na wolność posłów Królikowskiego i Łuckiewicza.**

karygodny popełnił p. Łuckiewicz przez to, że jako kandydat na posła na wiecu przedwyborczym nawoływał między innymi ludność ukraińską do niewykonywania rozporządzeń władz polskich i do niepłacenia podatków, którymi zbyt wysoko obłożona jest ludność ukraińska.

Następnie, mówiąc o b. klasztorze prawosławnym w Maciejowie, obecnie rewindykowanym na podstawie rozporządzenia władz polskich, nadmienił, że klasztor ten trzeba odebrać od Polaków siłą, dowodząc, że Wołyń to jest Ukraina, że Rząd polski jest tu niepotrzebny, że musi tu być rząd ukraiński.

P. Łuckiewicz przesłuchiwany na śledztwie zaprzeczył, jakoby w podobny sposób na tym wiecu miał przemawiać.

Komisja Regulaminowa uchwaliła zaproponować Wysokiej Izbie przychylenie się do wniosku o zawieszenie postępowania, toczącego się przeciwko posłowi Łuckiewiczowi z dwóch motywów: najpierw dlatego, że przestępstwo, przewidziane w punkcie 3 i 6 art. 129 ros. kod. karnego nie pociąga za sobą w razie skazania oskarżonego pozbawienia praw obywatelskich; po drugie dlatego, że choć oczywiście w interesie państwa należy potępić, gdyby podobne odezwanie się nastąpiło, to jednakowoż chodzi o stopień przestępczości niezbyt ostry, a także nie można pomawiać posła Łuckiewicza o usposobienie, któreby go czyniło niegodnym zasiadania w tej Izbie, słowem nie chodzi o czyn hańbiący. Dlatego też Komisja Regulaminowa uchwaliła zaproponować Wysokiej Izbie w tym wypadku przychylenie się do wniosku o zawieszenie postępowania karnego. Porszę więc o uchwalenie mojego osobistego wniosku co do posła Królikowskiego i wniosku Komisji co do posła Łuckiewicza.

**Marszałek:** Są dwa wnioski: jeden wniosek muszę uważać jako formalny, żeby sprawę p. Królikowskiego ponownie odesłać do Komisji i poddam go zaraz pod głosowanie; natomiast wniosek drugi może być przedmiotem dalszej dyskusji. Kto z Panów zgadza się z wnioskiem p. Seydy, zechce powstać. Stoї większość. Wniosek formalny uchwalony.

Do głosu zapisał się p. Łańcucki w sprawie p. Królikowskiego. Wskutek odesłania tej sprawy do Komisji jego zapisanie się do głosu staje się bezprzedmiotowe.

Głos ma p. Łuckiewicz.

**P. Łuckiewicz:** Wysoka Izbo! Ten czyn, o który jest posadzony poseł do Sejmu Królikowski, to jego przemówienie nie może zasługiwać na karę śmierci, więzienie i t. d., bo jak wiemy i z historii chrześcijaństwo tak samo było tępięone żelazem, ogniem i t. d. Poseł Królikowski jest oskarżony o należenie...

**Marszałek:** Zwracam uwagę, że sprawa p. Królikowskiego wróciła do Komisji. Proszę więc przejść do rzeczy.

**P. Łuckiewicz:** Należąc do pomilowanych stwierdzam w imieniu ludu, który mnie wybrał, że naród ukraiński jest w swoich prawach obmeżony. Myślę, że moje postępowanie i postępowanie p. Królikowskiego jest analogiczne, bo stwierdzam, że ja tak samo należę do tajnych organizacji kulturalno-oświatowych, będąc posłem, zbierałem na ukraiński uniwersytet ludowy. Nie jest winą naszą, Ukraińców, że nie mamy własnych uczelni i organizacji kulturalno-oświatowych i że zmuszeni jesteśmy do nielegalnych czynów. Uważam, że pomilowanie mnie w Komisji jest do niektórego stopnia obrazą dla wyborców moich i życzę sobie, żeby był sąd, żeby moja sprawa była rozpatrzona, bo ja jestem zupełnie niewinny i uważam, taka uchwała Komisji (mówi coś po ukraińsku)...

**Marszałek (dzwoni):** Zwracam Panu uwagę, że regulamin mówi, iż językiem obrad jest język polski.

**P. Łuckiewicz:** Ludność ukraińska na Wołyniu ma o połowę posłów mniej niż ziemia krakowska. (P. Staniszkis: Nieprawda! P. Szmigieli: Zamiast wybierać żydów, trzeba było wybierać swoich). Ja odbyłem kilka wieców na Wołyniu i na podstawie przekonań moich wyborców stwierdzam, że oni są oburzeni taką postanową sprawą, kiedy jednego za taki czyn miłujut, a drugiego ciągną do odpowiedzialności (Głos: Pan chce iść do kozy?). Sądzę, że miara powinna być dla obu jednakowa.

**Marszałek:** Nikt więcej głosu nie żąda. Głos ma jeszcze p. Referent.

**P. Z. Seyda:** Wysoka Izbo! Pragnąc, aby wywody poprzednie nie pozostały bez sprzeciwu, bo inaczej możnaby mniemać, że nie można im zaprzeczyć, stwierdzam, że tak przestępstwo, o które był oskarżony p. Królikowski, jak i przestępstwo, za które według wiadomości gazet został skazany, jest zupełnie inne, niż to, o które jest oskarżony p. Łuckiewicz, a także kara, która jest przewidziana za jedno przestępstwo jest zupełnie inna, niż za drugie. W jednym wypadku skazanie pociąga za sobą pozbawienie praw obywatelskich, a w drugim wypadku nie.

P. kol. Łuckiewicz nie zna postępowania w Sejmie i dlatego przypuszcza, żeśmy go w Komisji chcieli pociągnąć do odpowiedzialności. My nie mamy do tego prawa, ani powodu, ale skoro wpłynął wniosek od prokuratora i od klubów sejmowych, musieliśmy go rozpatrzyć, a rozpatrywaliśmy z punktu widzenia ogólnych interesów państwa, to jest umożliwienia posłom brania udziału w posiedzeniach. I dlatego chociaż kol. Łuckiewicz życzy sobie żeby postępowanie sądowe przeciw niemu nie było przerwane, jednak w imieniu Komisji proszę Wysoką Izbę, żeby zawieszenie postępowania uchwałała.

**Marszałek:** Proszę Posłów, którzy są za wnioskiem referenta, żeby wstali. Większość. Wniosek przyjęty.

### Wybór 4 członków i 2 zastępców Komisji Kontroli Długów Państwa.

### Wybór 2 członków Komitetu Dyrekcyjnego P. K. O. Wniosek nagły p. Gdyka w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny.

Przechodzimy do nr. 10 porządku dziennego: Wybór czterech członków Komisji Kontroli Długów Państwa i dwóch zastępców. Nie wiem, czy między stronnictwami przyszło w tej sprawie do porozumienia, żebyśmy mogli przyjąć kandydatów przez aklamację. Nie słyszę propozycji, zatem będziemy musieli przystąpić do głosowania kartkami. (Głos na prawicy: Owszem, jest porozumienie). W takim razie proszę o zgłoszenie propozycji, poczem zarządzą głosowanie. Proszę o uzgodnioną propozycję, bo tylko wtedy mogę nie zarządzać głosowania tajnego. Propozycja nie została zgłoszona. Wobec tego zarządzam głosowanie tajne.

Proszę pp. posłów o zajęcie miejsc i wypisywanie nazwisk.

Proszę głosować odrazu na 4 członków i 2 zastępców Komisji.

(Po głosowaniu).

Ogłaszam głosowanie za zamknięte. Dla obliczenia głosów zarządzam przerwę 10 minutową.

(Po przerwie).

Otwieram na nowo posiedzenie.

Wynik głosowania następujący: oddało kartki 334 posłów, głosów nieważnych 19, ważnych 315, absolutna większość 158. Wybrani zostali na członków Komisji: p. Osiecki — 289 głosów, p. Łypacewicz — 285 głosów, p. Michalski — 233 głosy, p. Głabiński — 232 głosy. Jako zastępcy wybrani zostali: p. Adam Chądzyński — 232 głosy, p. Diamand — 205 głosów.

Przechodzimy do następnego punktu porządku dziennego: wybór 2 członków Komitetu Dyrekcyjnego P. K. O. Ponieważ i tu nie nastąpiło uzgodnienie, któreby pozwoliło na głosowanie przez aklamację, będziemy głosowali tajnie, za pomocą kartek.

Dla obliczenia głosów zarządzam 5 minutową przerwę.

(Po przerwie).

Otwieram na nowo posiedzenie.

Wynik głosowania jest następujący:

Głosowało posłów 286, głosów nieważnych 13, ważnych 273, absolutna większość 137. Wybrani zostali pp. posłowie: Kiernik 265 głosami i Zdziechowski 199. Reszta głosów jest rozstrzelona.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie do 13, bo 12, jak już wspominałem, został z porządku dziennego zdjęty.

Głos do umotywowania nagłości ma p. Gdyk.

### P. Gdyk:

Wysoki Sejmie! Od czerwca drożyzna wzrasta z zawrotną szybkością tak, że sfery pracownicze i robotnicze w zarabkowaniu nadażyć jej nie mogą. Gdym zwracał się, by Rząd w samych początkach

porobił zakupy artykułów pierwszej potrzeby, aby w chwilach takich jak obecna, przy pomocy różnych kooperatyw móc regulować ceny, działać na zniżkę cen na rynkach. Rząd przyrzekł to, lecz obietnicy nie spełnił.

Wprawdzie komisarz do walki z drożyzną i były minister skarbu p. Jastrzębski, chciał ją uleczyć za pomocą fajansu i alabastru, ale okazało się, że takie lekarstwo jest tylko dobrem życzeniem, lecz właściwie pomóc nie może. Wszelkie dodatki dla sfer pracujących na zasadzie obliczeń komisji statystycznej są wprost śmieszne. Nigdy dodatki te nie dorastają do rzeczywistych wydatków, koniecznych dla utrzymania człowieka pracy. Dodatki Rządu, który idzie rzekomo na rękę urzędnikom, nigdy nie wypełniają całkowicie najskromniejszego ich budżetu. Wszystkie te dodatki wykazują, że żyjemy w anormalnych warunkach, bo skoro tylko zgrają ludzi nieuczciwych dowie się, że są pewne dodatki, odrazu śrubuje ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Pozwolę sobie kilka cyfr przytoczyć, ażeby wykazać, jaka jest różnica od czasu rządów p. ministra Jastrzębskiego. W październiku funt mięsa wołowego kosztował 400 mk., a w dniu dzisiejszym 2000 mk. Gdy słonina w październiku kosztowała 900 mk., dzisiaj kosztuje 3000. Kilogram chleba kosztował w październiku 360 mk., dzisiaj kosztuje 1250. (Głos: wolny handel!) Prawda, że jest wolny handel. Przy wprowadzaniu wolnego handlu starano się nas przekonać, że kiedy on już nastanie, życie popłynie normalnie. Rząd dał szereg zapewnień (Głos: Nas nie przekonano!) i ja nie jestem przekonany, a Panowie nie potrzebują się silić, by mnie przekonać. Zapewnienia Rządu spełzły na niczem jak bańka mydlana, paskarstwo jest tolerowane. Pomruk niezadowolenia już to w sferach urzędniczych, już to robotniczych, jest wielki.

Jeżeli my nie postaramy się tej hydrze łąba ukreścić, to Polskę czekają wielkie wstrząśnienia.

Przedewszystkiem musimy dążyć do wstrzymania i zahamowania wywozu artykułów pierwszej potrzeby zagranicę. (Głos: Skonfiskować to zboże, które jest w magazynach).

Rząd powinien bardzo energicznie przejrzeć wszystkie magazyny, jakie są, i tam, gdzie stwierdzi że istotnie magazynuje się na pasek, że na łzach społeczeństwa bandy lichwiarzy się tuczą, powinien karać surowo sądami doraźnymi. Lepiej, żeby zginęło kilku tych, którzy się tuczą kosztem społeczeństwa, niż żeby całe społeczeństwo cierpiało. (Głos: Co p. Chłapowski ze Zjednoczenia Producentów Rolnych na to powie?).

Kiedy Rząd udzielał pożyczek na walkę z drożyzną, myśmy p. Ministrowi Skarbu zwracali uwagę, że błędem jest dawanie pożyczek producentom i młynarzom. Byliśmy zdania, że lepiej jest dawać pożyczki kooperatywom robotniczym i urzędniczym i zrzeszeniom handlowym, niż producentom i młynarzom, i okazuje się dziś, że nawet te kooperatywy, które korzystają ze zbyt drogiego kredytu rządowego, kiedy przychodzą do młynarza, żeby zmieść zboże, otrzymują odpowiedź: ja wam zmieść dopiero za 3 — 4 miesiące, bo młynarz nie chce dopuścić kooperatywy do konkurencji (P. Michałak: Brawo, brawo, bijesz Pan swoich wyborców). Proszę Pa-

**Wniosek nagły p. Gdyka w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny.**  
**Wniosek nagły „Wyzwolenia“ o wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza.**

nów, ja nie biję wyborców a jeżeli p. Michałakowi z N. P. R. o to chodzi, to biję w tej chwili tych, którzy mówili, a między nimi i Pan, Panie Kolego, że pan Jastrzębski jest prawdziwy lekarz, bo dzisiaj się okazało, że jest tylko znachorem i dlatego w moim przemówieniu biję panów enperowców, którzy p. Jastrzębskiego popierali.

Nie chciałem poruszać tego, ale teraz muszę skonstatować, że straszliwa burza zawisła nad naszym narodem.

**Marszałek:** Panie Pośle, czas już upłynął, proszę kończyć.

**P. Gdyk:**

Zaraz skończę, Panie Marszałku. Dlatego też, proszę Panów, daremnie będą wysiłki, daremnie będziemy robić różne oszczędności, jeżeli nie postaramy się wspólnymi siłami rządu i społeczeństwa, teścić jak najenergiczniej paskarstwo. (Głos: Praktycznie, nie teoretycznie).

Całe masy ludu pracującego jęczą pod naciskiem drożyzny. Cóż znaczą te ciągle, skromne podwyżki płacy z miesiąca na miesiąc. Urzędnicy zwracają się do Rządu z prośbą, aby wniknął w ich istotne położenie, robotnicy dopuszczają się nawet strajków, by wywalczyć sobie jaki taki byt, ale w tej chwili zgraja paskarzy stara się ten moment wyzyskać (Różne głosy).

Ze względu na to, że Pan Marszałek zwraca mi uwagę, że czas już minął, kończę więc, prosząc Wysoką Izbę o uchwalenie nagłości mego wniosku w brzmieniu następującem:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się Rząd:

1) do wstrzymania wywozu artykułów pierwszej potrzeby zagranicę Państwa przez nieudzielanie pozwoleń na wywóz tych artykułów zarówno poszczególnym osobom, jak i firmom handlowym, przemysłowym, spółkom, zrzeszeniom i t. p.; oraz do zastosowywania względem osób, które dopuszczają się wykroczeń w tym względzie, sądów doraźnych;

2) do radykalnego tępienia lichwy żywnościowej, magazynowania towarów w celach spekulacyjnych i przemytnictwa z zastosowaniem sądów doraźnych;

3) do wynagradzania osób, które wykryły lub przyczyniły się do ujawnienia składów spekulacyjnych lub przemykania za granicę Państwa, z kar, nakładanych na spekulantów i przemytników, do wysokości całkowitej wartości skonfiskowanego towaru;

4) do dania wydajnej pomocy związkom komunalnym i spółdzielczym przez tanie i łatwe kredyty oraz pożyczki dla przeciwdziałania drożyznie;

5) do dawania Sejmowi co miesiąc sprawozdań o wynikach swej akcji przeciwdrożynianej;

6) do zawiadamiania społeczeństwa przy pomo-

cy plakatów o wykrytych nadużyciach żywnościowych i nałożonych na nie karach.

Proszę Wysoki Sejm o uchwalenie nagłości tego wniosku i prosilibym uprzejmie Pana Marszałka o zaznaczenie, ażeby Komisja jaknajrychlej mój wniosek przejrzała.

**Marszałek:**

Do głosu przeciwko nagłości nikt się nie zgłosił, wobec tego mogę sądzić, że Sejm przyjmuje nagłości wniosku p. Gdyka. Wniosek ten odsyłam do Komisji do Walki z Drożyną z tem, ażeby przygotowała jak najspieszniej sprawozdanie o nim.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego: do umotywowania wniosku klubu „Wyzwolenie“.

Głos ma p. Śmiarowski.

**P. Śmiarowski:**

Wysoka Izbo!

Nie wydaje mi się, aby nagłości wniosku „Wyzwolenia“ o wmurowanie tablicy ś. p. Gabriela Narutowicza wymagała obszernego motywowania. Niepotrzebne tu są, wydaje mi się, uprzednie uzgodnienia, zbędne są komisyjne omawiania, niemożliwe jakiegokolwiek przygotowanie czynności i trudno nawet byłoby wyobrazić sobie tę komisję, do którejby ten wniosek mógł być odesłany.

Nie wydaje mi się, żeby Wysoka Izba chciała odesłać ten wniosek do komisji, t. zn. w ten sposób go pogrzebać, albo odwlec na czas zupełnie nieokreślony to, co powinno być zupełnie naturalnym odruchem humanitarnych uczuć całej tej Izby, która przecież reprezentuje wszystkie walory kulturalne Narodu Polskiego, która powinna odrazu stwierdzić to jedno stanowisko, jakie przedstawicielstwo Narodu w stosunku do zbrodni może zająć, t. j. stanowisko bezwzględnej potępienia.

Wyobrażam sobie, że niepodobna jest czekać z tem minimalnem zadośćuczynieniem i rodzinie zmarłego i poczuciu moralnemu, obywatelskiemu i państwowemu całego Narodu. Niepodobna wreszcie czekać z tym naturalnym odruchem i stwierdzeniem swojego stosunku do zbrodni wobec opinii całego cywilizowanego świata. Wydaje mi się, że pod tym względem cała Izba niezależnie od różnic partyjnych zrozumie, że jako reprezentacja narodu może stwierdzić tylko jeden jedyny możliwy stosunek do tego faktu, który się stał i że nie odmówi zarówno pamięci zmarłego tego dowodu czci i uznania dla szlachetnego człowieka, który padł niemal na progu tego Sejmu, jak nie odmówi go także całej opinii, która tego wyrazu potępienia czynu anarchji od Wysokiej Izby żąda.

Wobec tego wnoszę, aby cała Izba zechciała uchwalić nagłości wniosku, który brzmi: (czyta):

„Sejm uchwała: Wmurować w gmachu sejmowym, na miejscu widocznem i dla wszystkich dostępnem tablicę pamiątkową, poświęconą pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza. Odpowiednią sumę Sejm wstawi do preliminarza budżetowego na r. 1923, w dziale wydatków sejmowych“.

### Wniosek nagły „Wyzwolenia“ o wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza.

**Marszałek:** Przeciw nagłości nikt głosu nie żąda. Proszę tych Posłów, którzy są za nagłością, ażeby powstałi. Stwierdzam jednomyślność (Głos: Prosimy o uchwalenie meritum. P. Głabiński: Proszę o głos). Poseł Głabiński ma głos.

**P. Głabiński:** Wysoki Sejmie! Zgadza się na uczczenie panięci ś. p. Narutowicza, sądzićmy jednak, że nad sposobem, w jaki ta pamięć ma być uczczona, należałoby się jeszcze zastanowić i z tego powodu proponuję, ażeby tego wniosku teraz jeszcze merytorycznie nie uchwalać i odesłać go nie do Komisji lecz do Prezydium Wysokiego Sejmu, które w razie uchwalenia tego wniosku będzie nawet powołane do jego wykonania — ażeby Prezydium raczyło wniosek ten rozpatrzyć i w jak najkrótszym czasie przyjść z wnioskiem pozytywnym do Wysokiego Sejmu.

**Marszałek:** Mamy w tej sprawie dwa wnioski: wniosek p. Śmiarowskiego o uchwalenie meritum i p. Głabińskiego o odesłanie wniosku do Prezydium Dalej idącym jest wniosek p. Głabińskiego i ten wniosek poddaje pod głosowanie. Kto z pp. Posłów oświadcza się za wnioskiem p. Głabińskiego, zechce powstać. Biuro nie jest zgodne, wobec tego zarządzam głosowanie za pomocą wejścia przez drzwi Proszę pp. Posłów, którzy są za wnioskiem p. Głabińskiego, aby przeszli przez drzwi z napisem „tak“. (Głos na prawicy: Nie macie zaufania do własnego Prezydium!)

(Po głosowaniu).

Wynik głosowania jest następujący: Za wnioskiem p. Głabińskiego oświadczyło się 123 posłów, przeciw 211. Wniosek p. Głabińskiego upadł. Przechodzimy do rozważania wniosku in merito.

**P. Śmiarowski:** Proszę o głos.

**Marszałek:** Głos ma p. Śmiarowski.

**P. Śmiarowski:**

Wysoka Izbo! Przy omawianiu meritum wniosku nie wiele mogę dodać do tego, co już poprzednio powiedziałem. Chcę położyć nacisk na to, w co głęboko wierzę, a wierzę głęboko w to, że wniosek powinien być uchwalony przez całą Izbę jednomyślnie. Są dwa powody do tego. Pierwszy powód to jest to, że nie zdaje mi się, aby się znalazł ktoś w tej Izbie, ktoby odmówił dowodu czci i uznania człowiekowi, który niewątpliwie całym swym życiem stwierdził wysokie zalety swego umysłu i charakteru, który nauczył imię polskie na obczyźnie szanować, który niemal od chwili rozpoczęcia budowy Państwa Polskiego dla tej budowy poświęcił wszystkie swoje siły, całą swoją wiedzę i cały swój talent, i wreszcie, który padł niemal na progu tej sali. To jest pierwszy

powód. A drugi powód, proszę Wysokiej Izby, jest ten, że niezależnie od tego, jakie poglądy na ludzi i na rzeczy każdy z nas, albo którakolwiek grupa z tych, które są tu reprezentowane, posiada, to jako całość, jako Sejm, jesteśmy reprezentantami narodu i musimy stwierdzić poziom kulturalny tego narodu.

Otóż z punktu widzenia kultury tego narodu niewątpliwie czyn zasługuje na najwyższe potępienie — i nie wydaje mi się, aby ktokolwiek w tej Izbie mógł twierdzić, że kij, pałka albo brauning jest właściwym środkiem i właściwym sposobem do załatwiania takich albo innych spraw publicznych. (Głos: A Poniatowski, a Bagiński? P. Bagiński: Ale nie z tyłu!) ażeby ktokolwiek w tej Izbie mógł twierdzić, że brauningiem można załatwiać sprawę wyboru pierwszego dostojnika i pierwszego reprezentanta Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli wśród Panów są ludzie lub grupy, które twierdzą inaczej — proszę bardzo, wydaje mi się jednakże, że wstydem dla Polski byłoby przyznanie się do tego — i dlatego też meritum wniosku popieram.

**Marszałek:** Do głosu nikt się nie zgłosił. (P. Staniszkis: Proszę o głos. Wrzawa).

Proszę Panów, aby ze względu na materję, którą rozpatrujemy, zachowali zupełny spokój i powagę. P. Staniszkis ma głos.

**P. Staniszkis:** Godząc się w zupełności na myśl i tendencję przemówienia p. posła Śmiarowskiego, chciałbym zaproponować dwie następujące zmiany. Mianowicie pierwsza: ażeby wmurowanie tablicy odbyło się albo w Zachęcie, albo w Belwederze (Głos: W Rozwoju! Wesołość, okłaski, wrzawa, Marszałek dzwoni). Jeżeli chodzi o to, aby szerokie masy były uświadomione o tem, że zaszedł w Polsce fakt dotąd niebywały, to właśnie miejsce, które jest zwiedzane tłumnie, będzie odpowiedniejsze na to, ażeby o tym fakcie następne pokolenia były uświadomione. (Wrzawa, Marszałek dzwoni). Druga zmiana, którąbym zaproponował we wniosku przedłożonym przez p. Śmiarowskiego, jest ta, żeby Wysoka Izba, jeżeli chce w ten sposób dać wyraz swoim uczuciom, nie robiła tego na koszt Skarbu Państwa, lecz aby to poniosła z własnych djet (Okłaski na prawicy). W ten sposób, mojem zdaniem, w sposób o wiele właściwszy swoje stanowisko zadokumentujemy.

**Marszałek:** Do wniosku klubu „Wyzwolenie“ zgłoszone są dwie poprawki. Nie mam prawa i nie mam zamiaru wdawać się w dyskusję merytoryczną z trybuny marszałkowskiej, zwracam jednak uwagę, że poprawka p. Staniszkisa kazałaby nam rozporządzać się gmachem Zachęty, do czego nie mamy prawa. Jest w poprawce p. Staniszkisa także druga propozycja, mianowicie, żeby tablica była umieszczona w Belwederze. Wobec tego poddaje pod głosowanie najpierw poprawkę p. Staniszkisa, ażeby tablicę wmurować nie w Sejmie, lecz w Belwederze. Proszę tych pp. Posłów, którzy są za tą poprawką, aby powstałi. Ta sama mniejszość, poprawka upadła.

Druga poprawka p. Staniszkisa opiewa, ażeby koszt wmurowania tablicy ponieśli posłowie z djet

**Wniosek nagły „Wyzwolenia“ o wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza.**

**Wnioski nagłe pp. Kapelińskiego, Liebermana, P. P. S., Diamanda, Weinziehera, Gdyka, Wasyńczuka, Bartła, Zw. L. N. Bryła, Paszkowskiego, Herzka, Marka, Rudnickiego, Hartgłasa i Kirszbrauna.**

poselskich. Proszę tych pp. Posłów, którzy są za tą poprawką, aby powstał. (Prawica i część centrum wstają).

Biuro nie jest zgodne co do wyniku. Zarządzam więc głosowanie zapomocą wejścia przez drzwi. Proszę tych pp. Posłów, którzy się oświadczają za poprawką posła Staniszkisa, aby weszli przez drzwi z napisem „tak“, przeciwni przez drzwi z napisem „nie“.

(Po głosowaniu).

Rezultat głosowania jest następujący: za poprawką p. Staniszkisa głosowało posłów 129, przeciwko 203, wobec tego poprawka upadła.

Przystępujemy do głosowania nad meritum wniosku zgłoszonego przez klub P. S. L. Wyzwolenie. Wniosek ten jest znany. Proszę więc tych pp. Posłów, którzy się oświadczają za wnioskiem, aby powstał. Biuro jest zgodne, że stoi większość. Wniosek przyjęty. W ten sposób porządek dzienny został wyczerpany.

(P. Śmiarowski: Proszę o głos do faktycznego sprostowania). Na podstawie sprawozdania stenograficznego stwierdzam, że p. poseł Piotrowski w swoim oświadczeniu osobistym dwukrotnie nazwał funkcjonariusza policji tchórzem. Na podstawie dotychczasowej praktyki nie miałem ani podstawy, ani możliwości przywołać p. Piotrowskiego do porządku. Ale uważam za swój obowiązek, zaapelować do pp. Posłów, ażeby, o ile chodzi o osobę trzecią, nieobecna, starali się używać wyrażen jaknajmniej jaskrawych, choćby dlatego, że pp. Posłów obdarzonych nietykalnością bardzo trudno jest pociągać do odpowiedzialności.

Głos ma jeszcze p. Śmiarowski.

**P. Śmiarowski:** Dla uniknięcia dalszych nieporozumień i dla zapobieżenia wszelkim możliwym krytykom oświadczam, iż wniosek nasz żądający, aby wmurowanie tablicy zabitemu Prezydentowi odbyło się nie na koszt posłów, ale na koszt Państwa, miał to na celu, że tego rodzaju akcja nie może być rozumiana, jako akcja dowolna posłów, ale, że to jest uchwała Zgromadzenia Narodowego (Okłaski na lewicy). że to jest uchwała Sejmu (Wrzawa na prawicy. Głos: To taka naprawa Skarbu? Marszałek dzwoni). jako reprezentacji całego narodu. To nie panowie A, B, C, D, i t. d., to jako uchwałę całego Sejmu, jako takiego. (Wrzawa na prawicy, różne okrzyki), lecz rozumieliśmy to jako uchwałę całego Sejmu, jako takiego. (Wrzawa na prawicy. Głosy: Naprawa Skarbu!). Skarb polski znajdzie jeszcze tyle pieniędzy, aby dopomóc Sejmowi do stwierdzenia, że potępia dokonana

zbrodnię. To jest wydatek, który się opłaci i u nas, i na całym świecie. (Brawa i okłaski na lewicy).

**Marszałek:** Wpłynęły następujące wnioski nagłe:

Wniosek nagły p. Kapelińskiego i tow. z klubu P. S. L. „Wyzwolenie“ w sprawie przywrócenia sprzedaży drzewa w drobnych ilościach na miejscu, w lasach i na tartakach państwowych — odsyłam do Komisji Rolnej.

Wniosek nagły p. Liebermana i tow. z Z. P. P. S. w sprawie przewalutowania sum, należnych Skarbowi Państwa od dostawców wojskowych, — odsyłam do Komisji Skarbowej.

Wniosek nagły z Z. P. P. S. w przedmiocie naruszenia Konstytucji przez treść niektórych artykułów regulaminu Senatu — odsyłam do Komisji Konstytucyjnej.

Wniosek nagły p. Diamanda i tow. w sprawie walki z drożyzną — odsyłam do Komisji do Walki z Drożyzną.

(P. Diamand: Proszę o udzielenie mi głosu dla uzasadnienia nagłości tego wniosku, dziś, ewentualnie na innym posiedzeniu). Na dzisiejszym posiedzeniu w każdym razie byłoby to niemożliwe według zwyczaju dotychczasowego. Żałuję jednak, że nie można było tego połączyć z uzasadnieniem nagłości wniosku p. Gdyka na dzisiejszym posiedzeniu.

Wniosek nagły p. Weinziehera i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania stanu produkcji węglowej w Państwie, racjonalności cen węgla, zysków osiąganych przez poszczególne kompanie i opłacanych z nich podatków skarbowych, jakoteż w sprawie wywozu węgla zagranicę i osiąganych z tego korzyści — odsyłam do Komisji do Walki z Drożyzną, bo taka jest jego intencja.

Wniosek nagły p. Gdyka i tow. w sprawie nieprawidłowego interpretowania ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń przez Urząd Mieszkaniowy i inne władze, powołane do wykonania powyżej wskazanej ustawy — odsyłam do Komisji Prawniczej.

Wniosek p. A. Wasyńczuka i tow. z Klubu Ukraińskiego w sprawie niezwłocznego, natychmiastowego wprowadzenia języka ukraińskiego w szkołach powszechnych i średnich ogólnych i fachowych na terenach Chelmszczyzny i Podlasia woj. lubelskiego (starostwa: tomaszowskie, biłgorajskie, krasnostawskie, zamojskie, hrubieszowskie, chełmskie, Biała Podlaska, radzyńskie, włodawskie i konstantynowskie) i Polesia woj. poleskiego (starostwa: kobryńskie, brzeskie, drohiczyńskie i pińskie) — odsyłam do Komisji Oświatowej.

Wniosek nagły p. Wasyńczuka i tow. z Klubu Ukraińskiego, p. Taraszkiewicza i tow. z Klubu Białoruskiego w sprawie nadużyć i niesprawiedliwości przez administrację w okresach wyborczym i powyborczym, dokonanych na ludności ukraińskiej na Wołyniu, zarządzenia niezwłocznego śledztwa w tej sprawie i ukarania winnych oraz zwolnienia niewinnie zaaresztowanych — odsyłam do Komisji Administracyjnej.

**Wnioski nagłe pp. Kapelińskiego, Liebermana, P. P. S., Diamanda, Weinziehera, Gdyka, Wasyńczuka, Bartla, Zw. L. N. Bryła, Paszkowskiego, Herza, Marka, Rudnickiego, Hartgłasa i Kirszbrauna.**

Wniosek p. Bartla i tow. z klubu Wyzwolenia z projektem ustawy, zabezpieczającej prawa Uniwersytetu Lwowskiego do gmachów posesyjnych — odsyłam do Komisji Oświatowej i Budżetowej.

Wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego o uchwalenie ustawy o przekazaniu uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie budynku posesyjnego — odsyłam do tej samej Komisji, dotyczy to tej samej materji.

Wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego o zmianie art. 85 i 86 ustawy o szkołach akademickich — odsyłam do Komisji Oświatowej.

Wniosek nagły p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. w sprawie daniny majątków lasowych na cele odbudowy kraju — odsyłam do Komisji Odbudowy Kraju.

Wniosek nagły p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. w sprawie zarządzenia natychmiastowego wyborów do rad gminnych we Wschodniej Małopolsce — odsyłam do Komisji Administracyjnej.

Wniosek nagły p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. w sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe — do Komisji Rolnej.

Wniosek nagły p. Paszkowskiego i tow. z Klubu Chrz. Demokracji w sprawie doraźnych dodatków drożyznianych dla pracowników państwowych i emerytów — do Komisji Budżetowej.

Wniosek nagły p. Herza i tow. z klubu N. P. R. w sprawie udzielenia długoterminowej pożyczki państwowej na budowę domów mieszkalnych dla optantów-reemigrantów z Niemiec — do Komisji Budżetowej.

Wniosek nagły p. Marka i tow. w sprawie zmiany przepisów o ordynacji wyborczej dla gmin miejskich b. zaboru austriackiego — do Komisji Administracyjnej.

Wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie stosunków w krakowskiej Kasie Chorych — do Komisji Ochrony Pracy.

Wniosek nagły p. Rudnickiego i posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie rozszerzenia ustawy z dnia 30/5 1919 r. w przedmiocie udzielania gwarancji Skarbu Państwa do sumy 2 miliardów za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców, rzemieślników, oraz ich organizacji wytwórczych — odsyłam do Komisji Budżetowej.

Wniosek nagły p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. w sprawie przyznania nadzwyczajnego kredytu w wysokości 50 miliardów na pomoc dla osadników — do Komisji Rolnej i Budżetowej.

Wniosek nagły P. P. S. w przedmiocie naruszenia Konstytucji przez treść niektórych artykułów regulaminu Senatu.

Wniosek nagły p. Hartgłasa i tow. z Koła Ży-

dowskiego i innych w sprawie uzupełnienia art. 333 ustawy o postępowaniu cywilnem obowiązującej w b. zaborze rosyjskim — odsyłam do Komisji Prawniczej.

Wniosek nagły p. Kirszbrauna i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie zupełnego zakazu wywozu z Polski wszelkich artykułów żywnościowych, w szczególności zaś zboża, ziemniaków, mięsa, drobiu, nabiału, warzyw i t. p. — odsyłam do Komisji do Walki z Drożyzną.

Wniosek p. Weinziehera i tow. z Koła Żydowskiego i innych w sprawie wezwania Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego do wprowadzenia we wszystkich szkołach powszechnych i średnich obowiązkowych wykładów Konstytucji 17 marca — odsyłam do Komisji Oświatowej.

Wniosek nagły posłów Zw. Lud.-Nar. z Pomorza w sprawie zaopatrzenia ludności pomorskiej w drzewo opałowe i budulcowe po cenach umiarkowanych — odsyłam do Komisji Odbudowy Kraju.

Następne posiedzenie proponuję odbyć w piątek o godzinie 4-ej z następującym porządkiem dziennym:

Pierwsze czytanie noweli do ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 29 poz. 232) i do ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 82 poz. 550) w przedmiocie zmiany w przepisach o państwowym podatku dochodowym (druk nr. 69).

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych (druk nr. 68).

Pierwsze czytanie ustawy o karach i odsetkach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych (druk nr. 72).

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie udzielenia Ministrowi Skarbu upoważnienia do regulowania, w drodze rozporządzeń, obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami (druk nr. 71).

Pierwsze czytanie ustawy o nadzorze nad spółdzielniemi, uprawiającemi czynności ubezpieczeniowe, bankierskie lub kantorów wymiany, oraz o częściowej zmianie ustawy z dnia 23 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 30 poz. 175) i ustawy z dnia 29 października 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 111 poz. 733) (druk nr. 18).

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie formy przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego funkcjonariuszów cywilnych służby państwowej (druk nr. 66).

Wszystkie te projekty jako pierwsze czytanie. Ponadto p. Prezes Ministrów zapowiedział, że wystąpi ze swoim exposé na piątkowym posiedzeniu. Zajmie ono znaczną część czasu. Jeżeli która z Komisji dostarczy materiałów i będzie czas na wydrukowanie projektu ustawy przez Komisję uchwalonego, to sądzę, że będę mógł uzupełnić porządek dzienny.

Porządek dzienny uważam za przyjęty. Zamykam posiedzenie.